

# GŁOS WĄBRZEŃSKI



**Przedpłata:** wynosi na miesiąc luty w ekspedycji 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa żądać poraterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu — zeny abonamentu. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. 7-lin. — 10 groszy, za reklamą na stronie 3-linowej w wiadomościach pocztowych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Telef. 80. —

Nr. 19

Wąbrzeźno, czwartek 12 lutego 1925.

Rok VI.

## O granice Polski.

Głos angielski za zniesieniem korytarza gdańskiego. — Londyn przygotowuje narady.

Londyn. Według „Observer’a” Anglja gotowa jest zawrzeć pakt bezpieczeństwa z Francją, Holandją i Belgją pod następującymi warunkami:

1) Anglja gwarantuje nienaruszalność obecnych granic tych trzech państw.

2) Francja i Belgja wyrażają gotowość opróżnienia Ruhry i Kolonii najpóźniej do 15-go sierpnia rb. i zobowiązują się do ewakuacji innych obszarów do roku 1930.

3) Protokół Genewski zostanie zrewidowany na wrześniowej sesji Ligi Narodów. Rewizja ma nastąpić w tym duchu, że Anglja nigdy nie będzie odpowiedzialną za zabezpieczenie obecnych stosunków granicznych na wschodzie (korytarz Gdański, G. Śląsk itd.) i na południowym wschodzie Europy.

„Observer” zaznacza, że przyjęcie Protokołu Genewskiego uniemożliwiłoby rewizję granic wschodnich, wyznaczonych traktatami pokojowymi. Postanowienia te są jednak nie do utrzymania i powstaje tylko pytanie, czy zostaną one zmienione przez rewizję pokojową, czy też przez wojnę. Demokracja angielska nie może pod żadnym warunkiem ponosić ofiar za utrzymanie dotychczasowych postanowień, ponieważ postanowienia te są tak nienaturalne, że wogóle nie powinno było się ich układać. Sztuczna separacja Prus zachodnich od Niemiec — to stan nie do utrzymania. Również inne postanowienia graniczne muszą być dostosowane do stosunków geograficznych i gospodarczych.

Londyn. Londyn przygotowuje się do nowej konferencji międzynarodowej, która będzie miała duże znaczenie polityczne. Konferencja ta ma się odbyć jeszcze przed dniem 18-go marca r. b. Angielski ambasador w Paryżu zawiadomił Herriota, że odwiedziny jego w Londynie są bardzo pożądane. Zadaniem konferencji będzie uregulowanie sprawy bezpieczeństwa Francji i wszystkich innych zagadnień, których rozwiązanie nastąpić może tylko w porozumieniu między Anglja a Francją.

Londyn. Londyn przygotowuje się do nowej konferencji międzynarodowej, która będzie miała duże znaczenie polityczne. Konferencja ta ma się odbyć jeszcze przed dniem 18-go marca r. b. Angielski ambasador w Paryżu zawiadomił Herriota, że odwiedziny jego w Londynie są bardzo pożądane. Zadaniem konferencji będzie uregulowanie sprawy bezpieczeństwa Francji i wszystkich innych zagadnień, których rozwiązanie nastąpić może tylko w porozumieniu między Anglja a Francją.

## Już zamknęli targi.

Wielkie fiasko. — Deficyt wynosi kilkaset tysięcy guldenów.

Gdańsk. W ubiegły poniedziałek zamknięto targi gdańskie. Frekwencja targów była na ogół b. mała. Transakcyj nie zawarto prawie wcale. Ilość uczestników targów wynosiła jedną trzecią część ilości wystawców, którzy normalnie brali udział w wystawie. Sfery handlowe i przemysłowe przypisują niepowodzenie przebiegu targów polityce senatu, która zraziła nie tylko kupców polskich, lecz i kupców zagranicznych. Przedsiębiorstwo targów poniosło poważne straty materialne. Deficyt dosięga kilkaset tysięcy

guldenów. Zarząd targów zwrócił się do senatu o pokrycie tego deficytu. W sferach handlowych i przemysłowych panuje bardzo żywe niezadowolenie — mimo usiłowań prasy gdańskiej, będącej na usługach senatu, aby zamaskować niepowodzenie. Prasa gdańska podkreśla przyjazd przedstawicieli sowieckich z Warszawy, nie podając jednak, że targi zrobiły na nich złe wrażenie na skutek małej ilości eksponatów i to przeważnie z pośród drobnego przemysłu, tak, że wnieśli oni nie dokonał żadnych transakcyj.

## Sowiety wysyłają broń do Gdańska.

Pierwszy okręt rosyjski, który po wojnie zawitał do portu gdańskiego i rzekomo przyjechał po cukier — przywiózł broń i amunicję dla komunistów gdańskich. — Dlaczego załódze nie pozwolono wyjść na ląd?

Urządowa litewska agencja telegraficzna Elta, donosi z Gdańska, że statek bolszewicki, „Sowiet”, który pod flagą sow. zawinął do portu gdańskiego, w ubiegłym tygodniu w pobliżu Gdańska wylądował większą ilość amunicji i broni, przeznaczonej dla komunistów gdańskich. Jednocześnie dostarczono dużo bibuły agitacyjnej. „Sowiet” jest tym samym statkiem, który wioząc w swoim czasie niby to len czy zboże, pozostawił w Tallinie również „sympatyczny bagaż”, jak i obecnie w Gdańsku.

Przypominamy, że jedna z polskich agencji telegraficznych, podając nam wiadomości z Gdańska o przybyciu do portu okrętu rosyjskiego (zob. nr. 31 „Dz. Bydg.”), dała się wziąć na lep sprytnych informatorów, którzy telegram zaopatrzyli w uwagę, że... dowództwo okrętu zabroniło załodze nie tylko przebywania w Wolnem Mieście, ale nawet wysiadania na ląd.

Widocznie dlatego na ląd marynarzy bolszewickich nie wpuszczono, aby nie rozprowadzali, co przywieźli. A mówią, że przyjechali po... cukier.

## Sprawa Gdańska.

W Traktacie wersalskim w art. 100 Niemcy rzekły się na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych terytorjum obecnego wolnego miasta Gdańska. Mocarstwa te zobowiązały się w artykule 102 utworzyć z tego terytorjum wolne miasto, które ma być oddane pod ochronę Związku Narodów.

Art. 104 przepisuje, że pomiędzy rządem polskim a wolnym miastem Gdańskiem zawarta zostanie konwencja, która pomiędzy innymi zapewni Polsce nadzór i zarząd komunikacyj pocztowych, telegraficznych i telefonicznych między Polską i portem gdańskim.

Punkt 6 tego artykułu zapewnia Polsce prowadzenie spraw zagranicznych wolnego miasta Gdańska oraz ochrony jego obywateli za granicą przez rząd polski.

Umowa pomiędzy Polską a w. m. Gdańskiem wygotowana została w Warszawie 24. 10. 1921 i podpisana przez pełnomocnika Rzeczypospolitej p. Leona Plucińskiego i pełnomocnika w. m. Gdańska p. Juljusza Jewelowskiego.

Ta umowa w części trzeciej zawiera przepisy co do poczty, a art. 150 tej umowy brzmi: Niezależnie od zarządu pocztowego w. m. Gdańska służba pocztowa Rzeczypospolitej obejmuje:

a) w porcie gdańskim wszystkie działy i rodzaje służby ruchu, służby technicznej i służby administracyjnej, oraz potrzebne ku temu urządzenia:

b) między portem gdańskim a Polską oraz przez port między Polską a zagranicą wszystkie połączenia pocztowe, telegraficzne i telefoniczne bez ograniczenia do pewnych linii komunikacyjnych i z prawem korzystania z wszelkich używanych środków komunikacyjnych.

Artykuł 154 zaś brzmi:

Przesyłki pocztowe i telegramy, przesyłane bezpośrednio przez polskie urzędy pocztowe i telegraficzne na obszarze wolnego miasta Gdańska, nie podlegają ani cenzurze, ani zajęciu lub rewizji przez władze gdańskie. Wyjątek stanowi rewizja celna, co do której obowiązują ogólne przepisy celne.

Z powyższego wynikałoby, że Polska ma prawo urządzenia poczty w Gdańsku nie tylko pomiędzy portem gdańskim, a Polską, ale na obszarze całego woln. miasta Gdańska, inaczej art. 154 nie miał żadnego sensu. Wysoki komisarz Ligi Narodów p. Mac Donell jest jednak innego zdania i wydał orzeczenie, o którym donosi następujący telegram:

Gdańsk. Wys. komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał w ub. środę decyzję w sprawie pocztowej, orzekając, że poczta polska w Gdańsku przeznaczona jest wyłącznie dla korespondencji urzędów polskich w Gdańsku i nie ma prawa utrzymywania urzędów pocztowych poza centralą na placu Heveliusza. Decyzję tę opiera wys. komisarz na interpretacji dawnej decyzji wys. komisara nie odnoszącej się do urzędów pocztowych polskich w Porcie Gdańskim, pomijając traktat wersalski i obowiązujące umowy między stronami, jak również protokoły do umowy warszawskiej, zawierające odmienne oświadczenie stron.

Decyzja powyższa nie ma żadnej siły wykonawczej. Polska zakłada rekurs do Ligi Narodów, która wyda ostateczną decyzję.

Gdańsk. Wydana decyzja przez wys. komisara Ligi Narodów w sprawie pocztowej brzmi:

a) Służba pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, którą rząd polski ma prawo ustanowić według artykułu 29 i 30 konwencji paryskiej, oznacza jeden urząd w Porcie Gdańskim. Urzędem tym jest ten, który jest przyznany polskiej administracji pocztowej na placu Heveliusza.

b) Komunikacje i połączenia tej służby z terenów w. m. Gdańska do Polski i z powrotem muszą iść z budynku wspomnianego pod literą „a” do miejsca, albo miejsc, wybranych na terytorjum polskim i żadne przesyłki lub materiały pocztowe, telegraficzne i telefoniczne nie może być na tej drodze otrzymywany lub wydawany, z wyjątkiem budynku wspomnianego pod lit. a. Przez słowa „otrzymywać” i „wydawać” rozumie się otrzymywanie lub wydawanie wszelkimi używalnymi sposobami i nie czyni różnicy pomiędzy niemieckimi technicznymi terminami pocztowymi.

c) Używanie skrzynek pocztowych poza granicami budynków wspomnianych pod lit. „a”, służba odbierania i wydawania przez listonoszów w jakiegokolwiek części terytorjum Wolnego Miasta jest niedopuszczalna i sprzeczna z decyzją z 25 maja 1922 r.

d) Urząd wspomniany pod lit. a nie jest przeznaczony do zajmowania się wszelkimi listami wysyłanymi gdziekolwiek na terytorjum Gdańska, do Polski, albo za granicę przez obywateli polskich, albo mieszkańców w. m. Gdańska, ale jest przeznaczony do tego, aby umożliwić urzędowi polskiemu legalnie na terytorjum gdańskim założonym, zbieranie i wysyłanie ich bezpośrednio do Polski, albo za granicę z tego

urzędu pocztowego, a nie z żadnego innego miejsca, a także aby zajmował się przesyłkami idącymi tranzytem do Polski przez Port Gdański do krajów zamorskich i odwrotnie.

e) §§ 1 i 2 umowy z 19 kwietnia 1923, dotyczące urzędu rozdzielczego dla przesyłek zamorskich w Porcie, pozostają niezmienione przez niniejszą decyzję.

Jak widzimy, to wysoki komisarz Ligi Narodów bierze pod uwagę tylko art. 150 ustęp b) i wtenczas miałby rację, ale pocóż wsunięto w umowę art. 154, który mówi o całym obszarze w. m. Gdańska?

Nam się zdaje, że cały stosunek Polski do Gdańska został od samego początku źle uchwycony. Traktujemy Gdańsk jakoby to było obce państwo, a tymczasem Gdańsk podlega wyraźnie Polsce. Przecież art. 104 Traktatu wersalskiego punkt 6 przekazuje Polsce opiekę nad Gdańskiem w sprawach zagranicznych. Jakim więc prawem Gdańsk wysyła swoich delegatów do Ligi Narodów, kiedy tam tylko poseł polski powinien mieć głos w sprawie Gdańska.

Gdy delegat gdański z pełnomocnikiem polskim przed Ligą Narodów się sprzecza, to tem samem uznajemy Gdańsk za państwo samodzielne. Czy nie byłby czas iść w ślady Anglii, która samodzielny Egipt potraktowała jak swoją prowincję i wyprosiła sobie stanowczo mieszanie się Ligi Narodów do sporu egipsko angielskiego.

Cale w. m. Gdańsk to dziwoląg traktatu wersalskiego, który Polsce nie da nigdy spokoju, aż z. w. m. Gdańska utworzy się drugi Gibraltar. Czy z pożytkiem dla Anglii? W każdym razie ze szkodą Polski....

### Prasa francuska o projekcie organizacji obrony Państwa Polskiego.

Paryż. Temps ogłasza artykuł o złożonym w sejmie przez min. Sikorskiego projekcie o organizacji obrony narodowej. Autor podkreśla, że projekt przewiduje stworzenie rady obrony narodowej oraz generalnego sekretariatu przy prezydium rady ministrów. Dwie te nowe instytucje odpowiadają analogicznym instytucjom francuskim, co zapewni na wypadek napaści wroga koordynację wspólnych wysiłków Polski i jej sojuszników. Istnienie we Francji i w Polsce analogicznych instytucji wojskowych — pisze dziennik — jest doniosłym faktem, który znacznie ułatwi dyskusję nad licznymi innymi zagadnieniami, interesującymi w równym stopniu oboje kraje. Następnie artykuł podkreśla szczególne postanowienie projektu, według którego generalny inspektor przewidziany na naczelnego wodza w czasie wojny obdarzony zostaje szerokimi pełnomocnictwami zapewniającymi mu w czasie pokoja znaczny wpływ na prace sztabu generalnego. Prerogatywy gener. inspektora wojska — pisze dalej Temps — są o wiele większe, aniżeli prerogatywy przewodniczącego najwyższej rady wojennej we Francji. To postanowienie jest najzupełniej usprawiedliwione, szczególnie sytuacją państwa polskiego, przed którym stoi zadanie udoskonalenia organizacji wewnętrznej i zrealizowania szeregu zagadnień.

### Trocki a bolszewizm.

Wiedeń. Neue Freie Presse donosi, że Trocki oświadczył, iż podejmie walkę przeciwko panującemu kierunkowi w bolszewizmie, a przede wszystkim przeciwko Zinowiewowi i Stalinowi. Trocki zamierza wziąć udział w kongresie komunistycznym, który ma zdecydować o jego wykluczeniu z partji. Obrona Trockiego przed kongresem zdaniem [dziennika będzie sensacyjną rewelacją.

### Olbrymie kredyty dla przemysłu Zagłębia Ruhry.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ przynosi sensacyjne doniesienia o kredytach państwowych udzielonych przemysłowcom Zagłębia Ruhry. Według tych informacji otrzymali przemysłowcy niemieccy pomijając inne wsparcia — razem dwa miljarde marek złotych. Kredyty te nazwano później „śmieszniemi sumami“. „Berliner Tageblatt“ zapytuje rząd, z jakich funduszy zostały miljarde te wydane, kto za nie jest odpowiedzialny i dlaczego Reichstag nie został dotychczas o tem powiadomiony.

### Wyrok na bombistów.

**Bombiści skazani na piętnaście lat więzienia. — Maśliński udaje otrucie.**

Warszawa. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w procesie o zamach bombistów na Uniwersytet Warszawski. Głównemu oskarżonemu Maślińskiemu dowiedziono udziału w zamachu; pozostałym dwóm Rotterowi i Krasieńskiemu dowiedziono udziału w organizacji terrorystycznej, działającej z ramienia komunistów. Wszyscy trzej oskarżeni skazani zostali na 15 lat więzienia.

Warszawa. Główny oskarżony w procesie o zamach bombistów na Uniwersytet Warszawski, Maśliński, po wyroku, skazującym go na 15 lat ciężkiego więzienia, udawał otrucie. Dodać należy, że Maśliński zwolniony został od zarzutu udziału w zamachu, a natomiast skazany został za przynależność do organizacji terrorystycznej.

### Wynik wyborów w Jugosławii.

Zagrzeb. Biuro prasowe ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza następujący komunikat o wynikach wyboru do Skupszyny. Radykali zdobyli dotychczas 142 mandaty, niezawisli demokraci (stronictwo rządowe) 21, opozycyjni demokraci Dawidowicza 37, stowieniey klerykali (part dra Koroseca) 19, partja Radicza łącznie ze związkiem kroackim 69, federaliści czarno górscy 6, związek gospodarzy wiejskich 5 i Niemcy 3 mandaty.

### Krwawe starcia w Petersburgu.

Z Petersburga donoszą o krwawych starciach na ulicach miasta pomiędzy masami bezrobotnych, a milicją i wojskiem sowieckim. Tłum bezrobotnych ruszył ulicami Petersburga w kierunku gmachu, mieszczącego gubernialny komitet wykonawczy, niosąc sztandary i transparenty. Na czele szła delegacja, która miała złożyć żądania o zapomogi i założenie tanich kuchni dla bezrobotnych. Z nienacka tłum został otoczony kordonem milicji i padły pierwsze strzały. Bezrobotni w odpowiedzi usiłowali przerwać łańcuch milicji, ale nadeszłe posiłki wojska sowieckiego zmusiły demonstrantów do rozejścia się. Według ryskiego pisma „Siegodnia“ padło dużo zabitych i rannych.

### Sprawa świąt w komisji sejmowej.

Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała wniosek nagły Chrześ. Demokr., Klubu Chrz. Narod. i N. P. R. w sprawie zmiany rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu liczby świąt jako dni wolnych od pracy.

Wniosek uzasadniał pos. Rudnicki (Z. L. N.) Komisja jednogłośnie uchwaliła zmianę wyżej wymienionego rozporządzenia, polegającą na tem, że do liczby świąt, jako dni wolnych od pracy dołącza się jeszcze drugie dni świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek. Pos. Trepka (Z. L. N.) postawił wniosek, aby pracownicy chcący świętować w dni nie objęte rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej ze zmianą, uchwaloną przez komisję, obowiązani byli odpowiedni przeciąg czasu dodatkowo odpracować. Wniosek ten odrzucono.

Odrzucono następnie wniosek Chrześ. Dem., N. P. R. i klubu Chrześ. Nar. o przywrócenie święta Matki Boskiej Gromnicznej, dnia 2 lutego, jako dnia wolnego od pracy.

W czasie dyskusji, jaka się rozwinęła nad wnioskiem, zmierzającym do zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu liczby świąt, p. minister Sokal złożył następujące oświadczenie rządu:

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej wymaga rozwinięcia w szczególności dlatego, że pełnomocnictwa, na podstawie których zostało wydane, nie wystarczają dla załatwienia sprawy dni świąt w całej rozciągłości, to znaczy z uwzględnieniem interesów mniejszości.

### W duchu pruskim Bismarcka.

„Gazeta Olsztyńska“ pisze: Niedawno temu przedłożył poseł do Sejmu p. Stefens (Deutsche Volkspartei) następujący charakterystyczny wniosek Wysokiej Izby (sejmowi pruskiemu):

„Sejm zechce uchwalić wezwanie rządu, aby tenże niemiecko-pogranicznej i zagranicznej w dalszym ciągu poświęcał baczną uwagę i niemyślnie popierał. W tym celu należy dbać o to:

1. w szkołach należy w większej mierze aniżeli dotąd szerzyć znajomość i zrozumienie dla znaczenia sprawy niemiecko-pogranicznej i zagranicznej.

2. należy przygotować środki na propagandę kulturalną (szerzenie kultury) w zagrożonych dzielnicach.

3. należy zająć się gorliwie niemieckimi szkołami zagranicznymi i siłami nauczycielskimi i w tym kierunku trzeba oddziaływać na Rzeszę Niemiecką.

Taki wniosek przedłożył w Sejmie pruskim poseł Stefens, który należy do „Deutsche Volkspartei“. Przypatrzmy się programowi tej partji, do której należy wnioskodawca:

Program wygłosił w dniu 18 stycznia rb. w Królewcu dr. Schulz z Wystrucia, a program ten, jak stwierdza „Königsberger Allgemeine Zeitung“, z uniesieniem oklaskiwali zebrani.

Oto główne zarysy tego programu:

„Nie chcemy i nie wolno nam zapomnieć o tem, że kiedyś przyjdzie nasz dzień, w którym będziemy musieli dobyć miecza. W tym dniu rozstrzygnie się los narodu niemieckiego. Tylko

własny miecz, własna pięść, własna wola wolności może nas uratować! Jeżeli dziś jeszcze mobilizować nie możemy oręża, natenczas musimy duchy zmobilizować, ażeby, gdy przyjdzie godzina wolności i zemsty za wstyd nam uczyniony, nie okazał się ten duch tępym i słabym...“

„Bismarck jest dziś jeszcze naszym wodzem. Nie zapomnijmy o tem, że jesteśmy Prusakami. Bismarck był Prusakiem. Walka zagranicy toczyła się przeciwko prusactwu, przeciwko pruskiemu duchowi. Z tego powodu Hohenzollernowie usunąć się musieli. Chcemy w dniu 18 stycznia myśleć o Hohenzollernach. Tylko, gdy pruski duch w Niemczech zwycięży, mamy przyszłość.“

11. Nie dawajcie dzieciom ani wina, ani piwa, ani wódki!

12. Kiedy w Polsce zapanuje trzeźwość? Gdy naród i państwo uznają w alkoholu wroga bytu swego, gdy wytrwale i z zapalem pracować będą abstynenci silnie zorganizowani.

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 11-go lutego 1925 r.

Kalendarzyk, środa 11 lutego Eucjusza.  
czwartek 12 lutego Antoniusza  
piątek 13 lutego Jana i Dob.

— **Na biednych Tow. św. Wincentego a Paulo** zebrano na imieninach pani Nałęczowej przez ks. Żyndę 55.50 zł.

Adela Łukiewska

— **Ślub.** W ubiegły wtorek, dnia 10-go lutego 1925 r. pobłogosławił ks. administrator Szpitter związek małżeński pomiędzy p. **Antoniną Sassówną**, córką mistrza krawieckiego w miejscu, a p. **Janem Nadolnym**, radcą miejskim. Tow. śpiewu „Lutnia“ odśpiewało „Veni Creator“ i „Bogarodzico Dziewico“. P. Pozorski, nauczyciel z Niedźwiedzia wykonał śpiew solowy: „Błogi czas nam dzisiaj świeci“. — Młodej Parze przesyłamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze „Szczęść Boże!“

— **Zarząd miejscowego Koła Przyjaciół Harcerzy** uprzejmie zaprasza członków swoich i rodziców młodzieży harcerskiej — jak też tych obywateli, którzy z pracą harcerstwa się solidaryzują na półroczne zebranie sprawozdawcze zarządu Koła i drużyn, na którym wygłoszony zostanie przez Wbnego ks. Dra Łęgowskiego referat na temat:

„Dlaczego musimy popierać ruch harcerski wśród młodzieży“ Zebranie odbędzie się w b. tyg. w piątek w auli tut. gimn. o godz. 7.30 — Zarząd Koła.

— **Sprawozdanie Zarządu Koła Przyjaciół Harcerzy** z zebrania towarzyskiego członków Koła odbytego dnia 31. I. 25.

Dochód brutto 505 zł.

Wydatki 340 „

Czysty dochód 165 zł.

Przekazane skarbnikowi dla drużyny żeńskiej. Zarząd koła podaje przy tej sposobności do wiadomości publicznej, że znany powszechnie ze swej ofiarności na cele narodowe właściciel hotelu, p. Fr. Szymański odstąpił naszym harcerzom na wspólniane zebranie lokal swój za darmo wraz z opałem i zobowiązał się ponieść wydatek pokazy za światło — za co mu się tą drogą składa niniejszem serdeczne podziękowanie. Zarząd K. P. H.

— **Zaćmienie księżycy.** Zgodnie z zapowiedzią stacyj meteorologicznych nastąpiło w niedzielę o godz. 9 min. 10 przy pięknej pogodzie można było podziwiać zaćmienie księżycy, które trwało aż do godz. 12.30. — Pewne nieznaczne pociemnienie dolnej części tarczy księżycy zauważyć już było można od godz. 7.50. W czasie największej fazy w cieniu ziemi znajdowało się około trzy czwarte średnicy, względnie cztery piąte powierzchni księżycy i pozostała jasna tylko górna część tarczy w postaci nieco pochylonego sierpa o dość tępych, zwróconych ku dołowi końcach. Pierwsze zetknięcie się księżycy z cieniem ziemi przypadło na dolnym obwodzie tarczy, ostatnie zaś ślady po prawej stronie tarczy.

Zaćmiona część nie znikła zupełnie lecz pozostała słabo widoczna w szaro-miedzianem zabarwieniu. W czasie zjawiska księżyc przebywał niedaleko od Regulusa, jasnej gwiazdy w konstelacji Lwa, która świeciła poniżej i z lewej strony księżycy w odległości równej 10 średnicom jego tarczy. Wcześniej zjawisko było pierwszym i ostatnim zaćmieniem księżycy, widzianem w Polsce w tym i przyszłym roku. Następne zaćmienie księżycy przypada dopiero 8 grudnia 1927 roku.

Zaćmienie księżycy powstaje, gdy ziemia znajduje się między księżycem a słońcem w czasie pełni księżycy; zaćmienie słońca zaś, gdy księżyc się znajduje między ziemią a słońcem,

w czasie nowiu. Cień ziemi przykrywa więc częściowo całkowicie słońce oświecona tarcza księżycowa.

**— Co czynić z fałszywym banknotem?** W obiegu ukazało się dużo fałszywych banknotów. Kto przez nieuwagę przyjmie banknot fałszywy, a następnie wiedząc o tem zechce go wydać, może narazić się na aresztowanie, jak to ostatnio zdarzyło się kilku osobom, które dokonywały wprost wpłat fałszywymi banknotami. Zatrzymano je a następnie stwierdzono.

**— Tuchola. (Cholera w powiecie.)** Powiat tucholski nawiedziła cholera, która szerzy straszne spustoszenie wśród płaćstwa domowego. W Rudzkiem Młynie i Koźlicach kilku gospodarzom wyniszczyła całe stada gęsi i dziesiątki kur.

**— Skąpy dwa razy traci.** Jeden z przemysłowców tucholskich postanowił oszczędzać, niestety kosztem swoich pracowników, których nie meldował w Kasie Chorych. Ten system oszczędzania okazał się dla owego pszemysłowca w swoich skutkach bardzo fatalnym; musiał on bowiem zapłacić zamiast kilkaset — 1100 zł. za ległych wkładek i bacy.

**— Kartuzki. (Bociany.)** Jak donoszą do „Gazety Kartuskiej”, w ostatnich dniach ukazały się w niektórych okolicach powiatu kartuskiego bociany.

**— Borkowo, pow. kartuski.** (Czternastoletni samobójca.) W tych dniach w domu swego ojca na strychu, powiesił się 14-letni chłopiec Edward Hinz. Przyczyny tej tragedji dotychczas nie ustalono.

**— Inowrocław.** Aby znaleźć przytułek, wybił bezrobotny P., nie mający mieszkania okno wystawne. Krótko przed tem wypuszczono go z więzienia, tak, iż znalazł się w kłopotcie. Obecnie ma więc znówu dach nad głową.

**— Warszawa.** (Zniknięcie młodej dziewczyny.) Wielkie wrażenie wywarło tu zniknięcie młodej dziewczyny Sali Rotholcówny, służącej u pp. Fejglów, przy ulicy Świętojerskiej nr. 38. W całej dzielnicy dziewczyna zwracała uwagę swoją urodą i powszechnie nazywano ją „piękną Salą”.

Rotholcówna, nie zepsuta powodzeniem, wykonywała swoje obowiązki sumiennie. Fejglowie mieli jej nawet za złe, że zbyt rzadko wychodzi z domu.

Niedawno jednak zaszedł w usposobieniu dziewczyny zwrot — poznała ona niejakiego Natala, z którym nawiązała bliższe stosunki. Nie było odtąd prawie dnia, w którym nie widywano ich razem na przechadzkach i w cukierniach. Natal przedstawił dziewczynie swego „przyjaciela”, Ankiera Mejlicha, który obojgu zwykle asystował. Aż nagle pewnego dnia piękna Sala zniknęła.

Zaniepokojeni chlebodawcy zwrócili się do policji i wkrótce ustalono, że zarówno adorator dziewczyny, jak i jego przyjaciel, są to poprostu handlarze żywym towarem. Wyszło przytem na jaw, iż obaj ci młodzieńcy namawiali Rotholcównę do wyjazdu za ocean pod pozorem zdobycia świetnej przyszłości.

Natala i Mejlicha aresztowano. Obecnie policja stara się dociec, czy obaj zbrodniarze istotnie zdolali już wykonać swój piekielny plan, polegający na sprzedaniu dorodnego dziewczęcia do jednego z południowo-amerykańskich domów publicznych.

### DROBNE WIADOMOŚCI. Z KRAJU.

**— Zabity przez konie.** W majątku Wierzbica, gm. Rudnik, pow. Krasnostawskiego, 15-to letni chłopak Bronisław Czubak przewoził słomę i po zrzuconiu jej, chcąc z wozu poprawić lejce na koniach, spadł pomiędzy konie, które spłoszyły się i biegnąc po podwórzu, zabity Czubaka kopytami.

**— Dzieci polskie z Wołynia.** Przez pogranicze wołyńskie coraz więcej przediera się działy polskiej w wieku szkolnym, która nie licząc się z trudnościami, przybywa do ojczyzny, pragnąc kształcić się w polskich szkołach. Rozczulające są sceny, gdy dzieci po dwanaście, czternaście lat, zatrzymane przez nasze posterunki graniczne i dostawiane do najbliższych starostw, oświadczają, iż rodzice sami, nie mogąc wydestać się z bolszewj, wyprawiają młodzież na naukę do szkoły narodowej, aby tam uchronić je od działania propagandy bolszewickiej. Młodzież, przedzierając się na stronę polską, przybywa często bez żadnych środków materialnych. Niezbędne jest — pisze korespondent „Kurjera Warsz.” — aby szerokie sfery naszego społeczeństwa z poza Wołynia wiedziały o tem i aby w miarę sił i możliwości przysły tej młodzieży z jaknajwydatniejszą pomocą. Społeczeństwo miejscowe przychodzi jej z pomocą tymi środkami, na jakie je stać. Lecz potrzeby są bardzo wielkie, a dotychczas środki niewystarczające.

**— Kardynał wrocławski przeciw modnym strojom kobiecym.** Z Wrocławia gazety donoszą, że ks. kardynał Ropp wydał rozporządzenie wzbraniające kobietom niemoralnie ubranym wstępu do kościoła i usuwające je od udziału w Sakramentach. Odnosi się to także i do ślubów. Według tego rozporządzenia górny strój kobiecy musi sięgać po szyję, dolny poniżej kolan, ramiona zaś muszą być zakryte po łokcie. Suknie uszyte z zanadto przezroczytych materjali nie mogą być wogóle noszone.

**— Stypendjum Sienkiewicza.** Gmina miasta Brzeźcia nad Bugiem celem uczczenia sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do Polski utworzyła stypendjum jego imienia dla jednego studenta, studującego filologję na Uniwersytecie Jagiellońskim. Rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego przesyłając wniosek o nadanie tego stypendjum, wystosował równocześnie do Rady miasta Brzeźcia pismo z podziękowaniem. Oby ośm obywateli rady miasta Brzeźcia nad Bugiem znalazł jaknajliczniejszych naśladowców.

**— Falszerze dolarów.** W Banku Dyskontowym w Katowicach jakieś dwa nieznane indywidua, prawdopodobnie z Małopolski wschodniej, wymieniły 10 banknotów 500-dolarowych, które, jak to później w Berlinie ujawniono, okazały się fałszywkami, przerobionymi z 40-dolarówek podrozonemi za pomocą nader najmniejszego wyskrobania.

**Z całego świata.**  
**— Chłopi rosyjscy żywią się mchem.** Z południowej Rosji donoszą, że wskutek panującego tam w niektórych obszarach głodu, chłopi zmuszeni są do żywienia się mchem. Pojadali już oni swoje konie, bydło, psy i koty. Sytuację pogarsza jeszcze ta okoliczność, że ci chłopi, którzy zatrudniani są pracą w fabrykach sowieckich, nie posiadają pieniędzy, gdyż fabryki te przestały wypłacać pensje swoim pracownikom.

**— Pociąg zrzucony z wiaduktu.** Niezwykły wypadek zdarzył się dziś w nocy na lokalnej linii kolejowej pod Londynem. Pociąg złożony z 2 wagonów przechodził pod Donegal przez wiadukt 350 metrów długi. W tej chwili zerwał się szalony wiecher, który cisnął gociąg o barjerę wiaduktu. Siła uderzenia zrzucała wagony z wiaduktu. Tylko jeden podróżny wyszedł cało, reszta zabita lub ranna.

**— Odmuszenie patriotycznej nauczycielki.** Prezydent Rzpłitej przesłał p. Bolesławie Białkowskiej w Zabyszynie (Pomorze) swój portret z własnoręcznym podpisem na dowód uznania jej bezinteresownej a gorliwej przez dwadzieścia kilka lat pracy nad utrzymaniem języka czystego wśród dzieci i młodzieży, pozbawionej tej nauki w szkole pruskiej.

**— Dżuma w Konstantynopolu** nie wygasła. Obecnie donoszą, że zaszło tam w ostatnim czasie, pięć nowych wypadków dżumy.

**— Trzęsienie ziemi w Azji mniejszej.** Z Konstantynopola donoszą, że gwałtowne trzęsienie ziemi zniszczyło pięć wsi w anatolskiej prowincji Ardahan, przyczem zginęło 148 osób, 33 osoby zostały ciężko ranione, zabitych zostało około 800 sztuk bydła, a dwa tysiące ludzi pozostało bez dachu.

**— 73-krotny morderca komendantem żandarmerji.** W związku z morderstwem, które popełnił por. żandarmerji węgierskiej Lederer, zamieszcza „Slovenski Dennik” sensacyjną wiadomość, że w żandarmerji węgierskiej służy dotychczas wielokrotny morderca Stefan Gyuracska, który obecnie jest komendantem posterunku żandarmerji w Zala. W lutym 1919 r. zjawiał się niespodzianie w Dunaszerdaheli (Słowaczyna) czeski agent policyjny Burda, posiadając list gończy za Gyuracska, który poszukiwany był za popełnienie 73 morderstw w Krajujevacu w r. 1917. Burda aresztował mordercę i odstawił go do Preszburga, skąd jednakże zdołał uciec. W jakiś czas potem zdołano wykryć jego kryjówkę, którą sobie urządził u swej narzeczonej. — Schwytany uciekł ponownie. Kilka dni błąkał się w pobliskich lasach, poczem powrócił do narzeczonej, jednakże ojciec jej nie pozwolił mu nadal odwiedzać jego domu. Z zemsty w nocy zabił niedoszłego swego teścia. Po tem morderstwie zbiegł do Węgier, gdzie wstąpił do żandarmerji.

### ROZMAITOŚCI.

**Dwie białe kobiety w niewoli u ludożerców.**

Przed kilkoma miesiącami władze australijskie otrzymały wiadomość, że pasażerowie parowca „Douglas Mawson”, który w lecie zatonął w czasie gwałtownej burzy, wpadli w ręce murzynów szczeputy ludożerczego. Ci ludożercy, pozabijawszy jeńców mężczyzn, zaoszczędzili jednak życie dwóch białych kobiet, z których zrobili swoje niewolnice.

Rząd australijski, jakkolwiek z wielkiem niedowierzaniem, przyjął tę wiadomość, wysłał jednak do tego obszaru, gdzie nastąpiło rozbięcie okrętu wyprawę, której poszukiwania nie daly jednak żadnego wyniku. Mimo to australijska opinja publiczna jest tak dalece przeświadczona, że nieszczęsne dwie białe kobiety znajdują się jednak w rękach ludożerców i znów do wspomnianego obszaru wyruszyło kilka specjalnych wypraw, celem ocalenia tych kobiet. Zaznaczyć należy, że opinję tę podzielają niektórzy urzędnicy australijscy, znający doskonale upodobania i zwyczaje szczeputy ludożerczych, żyjących na północnych obszarach Australji. Jeden z nich, pan Stronach, oświadcza, co następuje:

Otrzymałem właśnie wiadomość, że członkowie pierwszej wyprawy ratunkowej zdołali wejść w stosunki z pewnymi członkami szczeputy ludożerczego. Dowiedzieli się oni, że dwie białe kobiety znajdują się istotnie przy życiu i że w drodze dwóch szczeputy ludożerczych wzięli je sobie za żony. Wodzowie ci nie chcieli oczywiście wejść w rokowania z wyprawą, a nawet oświadczyli, że w bezwzględny sposób przeciwstawiają się wszelkim próbom pozabawienia ich żon. Rząd australijski wie o tem doskonale, ale poniechał on wszelkich prób udzielenia białym niewolnicom ratunku wskutek ogromnych kosztów i trudności, któreby trzeba pokonać, dążąc do uwolnienia białych niewolnic.

### RUCH TOWARZYSTW.

**— Wąbrzeźno.** W piątek, dnia 20 lutego br. o godz. 10-tej rano w sali hotelu Dwór Wąbrzeski odbył się zebraenie osadników, celem sporządzenia listy potrzebujących kredytu z funduszy przeznaczonych dla osadników. Ze względu na ważność także innych spraw winni się stawić wszyscy osadnicy. Związek Osadników R. K. Z.

**Repertuar Teatru Miejskiego w Toruniu.**  
— Środa 11 lutego Przedstawienie popularne 7-my raz „Gęsi i gęski” Komedja w 3-ach aktach M. Bałuckiego.

### Trelleborga podeszwa gumowa

Mocna, tania i zdrowa



Kogo nie trapiązias ustawicznie wrażliwe wydatki...

Przynajmniej od jednej troski wolni będziecie: zaopatrując się w Trelleborga gumowe podeszwy do naklejania, takowe bowiem zastąpią w zupełności 3—4 podeszwy skórzane.

Użyciem tych podeszew oszczędza się każdorazowo 12 złotych i więcej. Oprócz tego dodają elegancji, są nieprzemakalne nie brudzą, a wskutek specjalnego preparowania materiału nie ślizgają się nawet po lodzie. Poza tem nie różnią się niczem od podeszew skórzanych, są łatwe do naklejania, a na życzenie też przez własnego obuwnika i przymocowane bez użycia szkodliwych gwoździ, trzymają bardzo trwale. — Trelleborga podeszwy nadają się także do podzolowania kaloszy, obuwia do gimnastyki, oraz wszelkiego obuwia gumowego.

Kup natychmiast, a oszczędzisz pieniądze!  
Cena za parę złotych 2,75, 3.—, 3,2 dla dzieci, pań i panów.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędných składach obuwia i skór.

„SZWEDPOL“ BYDGOSZCZ  
Generalna Agentura dla Polski, Unji Lubelskiej 14a

Czwartek 12 lutego 4-ty raz — z udziałem Laury Dunin „Eros i Psycho” Jerzego Żuławskiego.

— Piątek 13 lutego 5-ty raz Laury Dunin „Eros i Psycho” Jerzego Żuławskiego.

### Notowanie Giełdy Zbozowej w Poznaniu z dnia 9. II. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	32,50—33,50
2. Pasażka	36,50—38,50
3. Owa żytnia	21,25—
4. Owies	—31,00
5. Jęczmień brow.	28,50—29,50
6. Mąka żytnia 70%	45,0—47,00
7. Mąka pszena 65%	50,90—
8. Siano luzne	4,60—5,60
9. „ pras.	7,20—8,20
10. Ziemiaki fabr.	—5,00
11. Słoma żytnia luz.	1,80—2,00
12. „ pras.	3,00—3,15
13. „ jad. r.	—
14. Jęczmień	—
15. Opa posazna	—

Drukarni i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Wszelkie druki wykonuje  
szybko i starannie  
Drukarnia Głosu Wąbrzeskiego

### Nadszedł

## nowy wielki transport

pomarańczy malinowych (Blutapfelsine)

6 malinowych pomarańczy	1,00 zł.
4 pomarańcze duże	1,00 zł.
przy odbiorze całej skrz. szt. 504 mal.	59,50 zł.
„ „ 300 dużych	47,50 zł.
Cytryny 1 skrzynia 300, szt. 10 gr.	24,50 zł.
Sielawki świeżo wędzone ft. 50 gr., bikiingi, łosoś najprzedsn. gat. Sery po najniższ. cenach.	

Fr. Szymański skład delikatesów

Na sprzedaż  
80 mórg  
ziemi z żywym i martwym inwentarzem

znajdującej się przy głównej drodze w Ryńsku pow. Wąbrzeźno  
Friedrich Goetzke

Zgubiłem dokument wojskowy wydany DOK Kraków na nazwisko Smok P. Sitno, który się unieważnia.

Poszukuje  
uczni  
Przybylski  
mistrz rzeźnicki.

Umeblowany pokój  
zaraz, lub później do wydzierżawienia gdzie wszędzie eksp. Głosu Wąbrz.

## Podziękowanie

Wielebnemu duchowieństwu, oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania ostatniej przysługi naszemu kochanemu bratu śp.

STANISŁAWOWI  
składają na tej drodze serdeczne

# „Bóg zapłać”

bracia Nodzy

Toruń.



Wiadomości urzędowe  
miasta Wąbrzesna

### OGŁOSZENIE.

Wzywamy, niniejszem wszystkich płatników podatku od nieruchomości, (budynk., którzy się z takowego za r. 1924, dotąd nie uiszcili, do załatwienia sprawy najpóźniej do 14 lutego, pod groźbą, wyegzekwowania kwoty wraz z kosztami administracyjnymi.

Wąbrzeźno, dnia 7 lutego 1925 r.

**Magistrat**

SZWARZ, burmistrz.

## Obwieszczenie

W drodze licytacji sprzedawane będą w piątek, dnia 13 lutego br. o godz. 10-tej rano

na rynku miejskim

różne sprzęty domowe  
i rzeczy.

Wąbrzeźno, dnia 6. lutego 1925 r.

**Magistrat.**

(—) SZWARZ, burmistrz.

W niedzielę, dnia 15. II. b. r. odbędzie się w sali p. Sroki w Zieleniu

## Zabawatanczna

na którą uprzejmie zaprasza

**Komitet**

Początek punktualnie o godz. 5 popoł.

## Młody biuralista

znajdzie pracę 3 godziny po południu  
Zgłoszenie w Administracji „Głosu Wąbrzeskiego pod adresem „Etkę“.

## Technik budowlany

obeznany w wypracowywaniu rysunków i kosztorysów, oraz w prowadzeniu księgowości

może się zaraz zgłosić z dołączeniem świadectw i podaniem żądanej pensji

**Zygmunt Gaszyński**

inżynier budowniczy

Telefon 176. Wąbrzeźno-Pom. Telefon 176.

Dobrze, smacznie i po niskich cenach

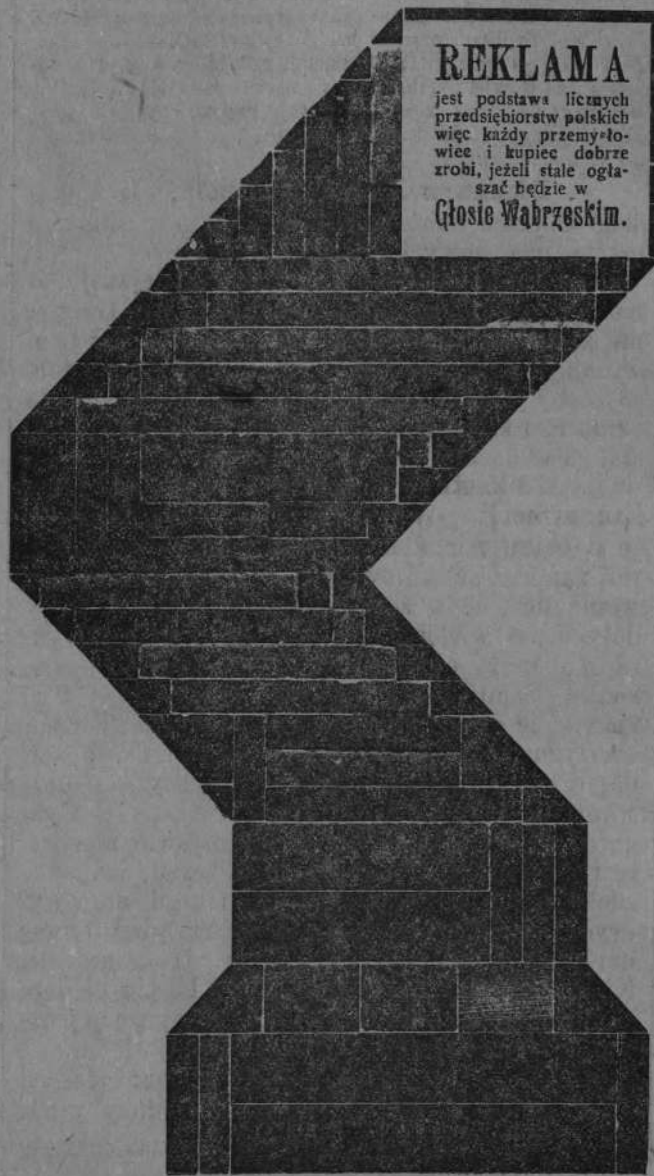
można zjeść  
w hotelu pod „Białym Orłem”

Proszę się przekonać! - Obiady z 4 dań 1,00 złoty

Dziś wczwartek dnia 12 bm.!

flaki po warszawsku 60 gr. nogi wieprzowe 1 zł.  
na które zaprasza

Fr. Szymański.



### REKLAMA

jest podstawa liczących przedsiębiorstw polskich więc każdy przemysłowiec i kupiec dobrze zrobi, jeżeli stale ogłaszać będzie w Głosie Wąbrzeskim.

Polecam się do wykonywania  
wszelkich prac budowl.

wzakres budownictwa wchodzących jak i wypracowanie wszelkich rysunków i obliczeń z dostarczeniem materiałów z własnych zakładów przemysłowych.

Zarazem polecam

cegłę maszynową, dachówkę, drewno od 1 i pół do 16', deski i bale stolarskie, drzewo budowlane i perzankowe, jak bukowe, dębowe i brzoźowe po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach

**Zygmunt Gaszyński**, inżynier budowniczy

i zaprzysiężony rzeczoznawca dla spraw budowlanych na Okręg Sądu Toruńskiego.

Telefon 176. Wąbrzeźno-Pomorze. Telefon 176.

CEGIELNIA PAROWA

TARTAK PAROWY.

Podwyższyliśmy

## wymianę zboża

i od dziś oddajemy

za centnar żyta 67 funtów mąki żytniej 65 proc., lub 60 funtów mąki żytniej i 20 funtów otrąb żytnich, śrut do pieczenia zamiast 85 funtów dajemy 90 ft., śrut do paszy 92 ft. zamiast 90 ft.

**Młyn pod „Orłem”**

F. SAND i Sp.

Na mojem polu sieje

## truciznę

Be szczyńska

W. Radowska.

Na sprzedaż suche

## 1 calowe

deski klonowe

Fritzsche, Dębowałaka.

**Czeladnik**

stolarski

na lepsze meble może się zaraz zgłosić

A. Cander, m. stolarski.

Wąbrzeźno.

## Stowarzysz. Młodzieży Katolickiej

w Srebrnikach, pow. wąbrzeski  
urządza w niedzielę, dnia 15 lutego br. w sali p. Linowickiego  
w SIERAKOWIE (przyw. Kowalewie)

### 1-sze przedstawienie amatorskie

poprzedzone występem chóru.

Odegrana będzie humoreska

## W gospodzie pod Sroką

Rzecz dzieje się w karczmie przydrożnej pod Krakowem.

### Po przedstawieniu TANCE.

Czysty zysk przeznaczą się na zakup sztandaru.

Początek o godz. 6 wieczorem.

O liczny udział prosi

**Zarząd.**

Baczność! Rzeźnicy!

Tani zakup flaków

Wiankowe 30 m. . . . . pęczek zł. 1.60

Srodkowe 10 " . . . . . " " 4.50

Wieprzowe 100 " . . . . . " " 10.—

Otlągi ca 100 " . . . . . " " 13.—

pierwszorzędny towar

Najmniejsze zamówienia odwrotnie uskuteczniamy. Większe ilości i dla cechów znacznie taniej.

**CENTRALA PRZEM. RZEŹNICKIEGO**

Tow. Akc.

Poznań (Rzeźnia Miejska)

Największe przedsię. tego rodzaju w Polsce

Tel. 1350. Adres telegr. Bank rzeźnicki.

Okolo

## 1000 ctr.

słomy prasowanej  
żytniej i suchej

sprzeda

Lobdowo p. Wrocki  
telefon nr 4.

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski”

## STRZELBA

(Pirschboühse)

Mod. 98. (nieprzerobiona strzelba wojskowa) z namontowaną lunetą celową (Voigtländer) z puszką do 5 stalowych strzałów płaszczowych modną broń do wysokiej dziczyny w bardzo dobrym stanie

na sprzedaż za 200 zł.

Oferty pisemne pod nr. 2.000 przyjmuje ekspedycja „Głosu Wąbrzeskiego”.

## Starostwo Wąbrzeskie

poszukuje od 1. III. 1925 r.

## szofera - mechanika

Na przyjęcie liczyć mogą li tylko tacy szoferowie, którzy są uczonymi ślusarzami, mechanikami lub też tacy, którzy conajmniej 2 lata pracowali w renomowanych warsztatach reparacyjnych dla samochodów.

Zgłoszenia z odpisem świadectw i krótkim życiorysem przyjmuje

## STAROSTA.